

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Serzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,30, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 1,60 hal., kwart., 7,20 h., półroczna 15 h., roczna 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz 50 lit. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dalsze adresowanym 4 h. Załączniki za 100 na prow., 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.
REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Handlarz z Pragi
Dramat w 4-ch częściach, osnuty na tle znanej legendy.

Przesilenie rządowe w Rosji.

Nowi ministrowie rosyjscy.

PETERSBURG, 195. (BK) Petersburgska Agencja Telegraficzna donosi: Data 165 odbył się posiedzenie przedstawicieli rządu prowizorycznego, Wydziału wykonawczego Damy i Rady robotniczo-żołnierskiej. Prezydent minister wysunął szereg warunków nieodzownych dla należytej pracy rządu. Pierwszym z tych warunków jest żądanie, by Rada robotniczo-żołnierska wystąpiła z kategorycznym wotum zaufania dla rządu. Inne warunki rządu opiewają: Stojąc bezwzględnie na stanowisku wyrzeczenia się aneksji i uznania prawa narodów do samodzielnego stanowienia o swym losie rząd rosyjski uważa jednak, iż rewolucyjna armia rosyjska nie może dopuścić do zwycięstwa Niemców nad sprzymierzeńcami Rosji.

Dalej rząd zapowiada walkę przeciwko gospodarczej dezorganizacji. Sprawę rolną ostatecznie rozstrzygnie konstytuanta. Ks. Lwow oświadczył, iż te żądania rządu mają charakter ultimatum. Następnie rozpatrywano sprawę składu gabinetu ministrów: postanowiono oddać teki ministerium rolnictwa - nacjonalistom Ternowowi ministerjum pracy - socjalnemu demokratom Skobelawowi, ministerjum spraw zewnętrznych dawnemu ministrowi finansów - Czereczoncu, i ministerjum wojny - Kierenskiemu. Dalej stwierdzono, iż jest pożądanym powołanie do gabinetu Czereczell-go i prof. Kokoszkina, który byłby ministrem dla przygotowania konstytuanta, oraz wyrażono życzenie utworzenia ministerjum społecznej pomocy.

Angielskie warunki pokoju.

LONDYN, 105 (B. K.) (Parlament). Przy obradowaniu nad wnioskiem socjalistycznych i dwóch liberalnych członków parlamentu, którym wzywa się rząd, aby określił warunki pokojowe zgodnie z rosyjską deklaracją pokojową, powiedział Robert Cecil: „Nasze cele wojenne są dziś jeszcze nieznane. Zawarte umowy nasze z dawnyim rządem rosyjskim są

tak długo ważne, dopokąd nie będą zmienione przez nowy rząd”. Cecil wskazał na konieczność odszkodowań dla Belgji Serbji i północnej Francji jako też o wynagrodzenie za zniszczenie okrętów spokojnej marynarki handlowej i kładł nacisk na to, że pokój, który przyjmie Anglija będzie pokojem sprawiedliwym i trwałym.

Konferencje polityczne.
BERLIN 195. (B. K.) Kanclerz Niemiec i sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych udali się do głównej kwatery wojennej celem odbycia konferencji z austriacko-węgierskim ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem.

J. E. hr. Szeptycki tajnym radcą
WIEDEN. 195 (B. K.) „Strauffler's Militärblatt” donosi, iż wojskowy generał gubernator lubelski J. E. Stanisław hr. Szeptycki otrzymał wysoką godność tajnego radcy.

Cesarz Karol na froncie włoskim.

WIEDEN 195 (BK) Data 165 wcz. cesarz Karol wyjechał do Lajbach, skąd udał się do miejsca kwatery armii gen. B. v. Cz. W kościele parafjalnym wysłuchał cesarz cichej mszy, poczem przyszedł w głównej kwaterze armii raport wojenny. Następnie z małym wojskowym orszakiem cesarz udał się do pewnego punktu w lesie Tarnova, skąd rozpostiera się widok na obszary położone na południe od do-

liny Wippach. Rozpatrzywszy się z mapą w dłoni w sytuacji wojennej, cesarz udał się przez Colinę Wippach na pewien punkt strategiczny Plabeau von Comen. Po drodze cesarz pozdrawiał i był gorąco pozdrawianym przez napotkane wojska. Po południu cesarz zajął stanowisko, z którego widoczne są główne punkty dziesiątej bitwy nad Isonzo. Po poinformowaniu się o stanie walk cesarz wieczorem odjechał do Wiednia.

Śmierć serbskiego wodza.

NIZZA 195. (B. K.) Były główny wódz armii serbskiej wojewoda Putnik, zmarł tutaj. Kongres chłopski w Petersburgu.

Japonja, a Rosja.

BERLIN, 195. Ze Stockholmu donoszą: Według dziennika „Ruskoje Słowo” wiadomość, podana przez prasę zagraniczną, jakoby Japonja groziła zajęciem Władywostoku i Syberji wschodniej w razie rozpoczęcia rokowań pokojowych przez Rosję bez wiedzy i zgody sprzymierzeńców, jest wiadomością tendencyjną, mającą wpłynąć na usposobienie mas ludowych w Rosji.

Kongres chłopski w Petersburgu.

PETERSBURG 195 (B.K.) Rozpoczęły się tu obrady kongresu chłopskiego. Bieszczko Bieszczkowska w przemówieniu swoim kładła nacisk na to, iż tylko żywe operacje na froncie bojowym mogą zbliżyć pokój. Francuski minister Thomas powitał kongres w imieniu chłopów francuskich. Minister rolnictwa Szlingarew podniósł, iż lud rosyjski, który syów swych posłał na front dla obrony ojczyzny nie poskąpi też krajowi chleba i dostarczenia amunicji, bez których prowadzenie wojny i osiągnięcie pokoju jest niemożliwe.

Chiny wobec wojny.

AMSTERDAM 195 (W. A. T.) Londyńska Morning Post dowiaduje się z Tiencynu, że z wyjątkiem dwu czy trzech ministrów, cały gabinet chiński uchwałił zwrócić się do parlamentu z prośbą o natychmiastową decyzję w sprawie wzięcia udziału w wojnie przeciwko Niemcom.

Ofenzywa bez Rosji.

BERLIN, 195. Ze Stockholmu donoszą: Dziennik moskiewski „Russkija Wiedomosti” zwraca uwagę, że na wszystkich frontach rozpoczęła się

Mianowanie Höfera.

WIEDEN. 195. (BK.) Zastępca austro-węgierskiego szefa sztabu generalnego, marszałek polny v. Höfer, mianowany został szefem sekcji w ministerjum wojny.

Polacy, a Żydzi w warszawskich wyższych uczelniach.

Dzienniki żargonowe w Królestwie Polskim donoszą, że studenci żydowscy na uniwersytecie i politechnice warszawskiej wystąpili do ogółu studentów z żądaniem ażeby w ich przedstawicielstwie ogólnostudenckim byli także delegaci narodowo-żydowscy.

„Moment”, że, z powodu protestów studentów Żydów przeciw przemówieniu pawnego studenta Polaka, rektor politechniki prof. Patschke wystąpił ostro przeciw studentom Żydom za złamanie słowa honoru, danego rektorowi przy otrzymaniu pozwolenia na założenie żydowskiej „Bratniej Pomocy”, mianowicie, że nie będą występować przeciw polskiemu charakterowi politechniki. Z powodu tego oświadczenia rektora, zarząd żydowskiej „Bratniej Pomocy” złożył mandat i doręczył senatowi akademickiemu protest, w którym

Znaczna większość studentów polskich wypowiedziała się przeciw temu żądaniu, motywując odmowę tem, że uniwersytet w Warszawie jest uczelnią polską.
O wyborach reprezentacji młodzieży na politechnice informuje

studenci Żydzi domagają się od rektora cofnięcia powyższego oświadczenia. W rezultacie większość studentów pol techniki zadecydowała, że naczelna reprezentacja pol. techniki musi być polska, wybrana przez ogół słuchaczy Polaków.

O zachowaniu się żydowskich akademików podczas obecnego strajku akademickiego w Warszawie donoszą z Warszawy:

Młodzież żydowska w trakcie tego strajku nie omieszkała zaznaczyć swej odrębności.

Jedną z odezwo żydowskiej młodzieży opiewa: „To samo poczucie godności akademickiej, które pobudziło kolegów do powzięcia uchwały strajku na uniwersytecie warszawskim—kieruje również i nami. Proponowane nam stanowisko bierących widzów lub pośredników między kolegami z Międzystowarzystwanego Komitetu Ideowego (ośrodek całej agitacji strajkowej), a zorganizowaną młodzież żydowską, jako nieodpowiadające naszemu honorowi akademickiemu i narodowemu odrzucamy. Jednocześnie zaznaczamy, że będąc równouprawnionymi obywatelami Rzeczypospolitej Akademickiej czujemy się uprawnionymi do zabierania głosu i do decydowania we wszelkich sprawach ogół akademicki obchodzących”. Jak widzimy, więcej w tej odezwie zastrzeżeń ani żeli zgody, co ma być dobitnie właściwe stanowisko młodzieży żydowskiej, przeważnie skrajnie syonistycznej. Nie dziwnym jest wobec tego, że w dalszym ciągu odezwy młodzieży żydowskiej „zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za obrót, jaki sprawa przyjąć może” i kończy: „Uznając prawość akcji przez Was podjętej oświadczamy, że będziemy jej bronili o tyle, o ile to będzie zgodne z zasadami każdej z niżej wymienionych organizacji akademickich”. Odezwy podpisał: „Akad. Związek młodzieży syonistycznej”, „Akad. Zw. Młodz. żyd. narodowej” i „Żyd. soc. demokratyczny Związek Akad. Poalej Syon”.

Jak to jasno widać z powyżej przytoczonych ustępów odezwy, młodzież żydowska nagięła się do strajku jedynie z konieczności— a wszelkie zastrzeżenia i uwagi poczynione na marginesie manifestacji polskich nie tylko nie doprowadzą do zgody z ogółem młodzieży, lecz owszem pogłębiają jeszcze i tak dość głęboką przepaść przekonań i zasad.

Uchwały historycznego posiedzenia Koła Polskiego w Wiedniu.

Ostatnie posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Germana a w obecności 40 posłów.

Na wniosek posła dr. Leo powzięło Koło polskie najpierw

jednomyślną uchwałę, następującej treści:

„Koło polskie składa Monarsze hold z wyrazami najpoddańszej podziękli za wielkoduszne słowa, które On w dniu 5 maja do delegacji Koła polskiego skierował a w których znalazły wyraz najszczerze sympatje dla narodu polskiego i najzupełniejsze zrozumienie dla jego uczuć”.

Następnie przyjęto kompromisowy wniosek.

„Koło polskie nie ma w obecnym położeniu podstaw do obrad i uchwał w sprawie wyodrębnienia Galicji”.

Następnie większością 35 głosów przeciw 8 względnie 7 głosom konserwatystów krakowskich przyjęło Koło kompromisowy wniosek posła Stesłowicza, który wedle brzmienia podanego przez Nj Wiener Journal „brzmi”.

Zarówno w sprawach (miejsce skonfiskowane) polskiej polityki, jak i w najważniejszych sprawach krajowych spotykało się Koło polskie w ciągu całego trwania wojny światowej z obojętnością i biernością rządu Koła polskie zachowało dotąd wobec teraźniejszego rządu stanowisko wyczekujące, wychodząc z założenia, że tenże przeprowadzi zmianę całego, od początku wojny wobec kraju (miejsce skonfiskowane) systemu. Ponieważ zaś to mimo kilkakrotnych przyrzeczeń odtąd nie nastąpiło, a przeciwnie, zachowanie się i postępowanie władz w dalszym ciągu nie uwzględnia interesów kraju i ponieważ trwa system rządzenia krajem bez współdziałania Polaków, oświadcza Koło polskie, że nie jest w możności rządu popierać.

W końcu jednomyślnie przyjęto wniosek posła Daszyńskiego opiewający:

„Koło polskie wita zwołanie parlamentu na dzień 30 maja jako powrót do zgodnego z konstytucją traktowania spraw publicznych i jako pożądaną zwrot na korzyść praw narodów”, oraz wniosek posła Tetmajera w sprawie ogólnie polskiej”.

Prasa wiedeńska przewiduje, iż nowe stanowisko rządu spowoduje przesilenie w gabinecie wiedeńskim.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ

I HANDEL POLSKI.

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył prezydent Bajkowski w asystencji wiceprezydentów: Kujawskiego i Turczynowicza, oraz sekretarzy i radnych: Świerczewskiego i Borsukiewicza. Łożę rajców zajęli rajcy: Mertz, Bieracki, Janiszewski, Puchniarski i Szczepański.

Odczytany na wstępie przez sekretarza radnego Borsukiewicza protokół poprzedniego zebrania Rada Miejska zatwierdziła.

Komunikaty.

Następnie sekretarz — radny Świerczewski odczytał pismo Komendy Powiatowej, w której ta wspomina, że Cechy wniosły do niej podanie o włączenie w system szkół ludowych wiejskich szkół wieczorowej rzemieślniczej. Komenda Powiatowa zapytuje wobec tego Radę o zapatrywanie jej na sprawę tej szkoły i innych przemysłowych, oraz orzeczenie, w jakim stopniu zechce się Rada przyczynić do tej sprawy finansowo.

Sekretarz—radny Świerczewski odczytał obwieszczenie, opublikowane w tych dniach przez Komendę Powiatową w Lublinie, a dotyczące przeciwdziałania wywożeniu z Lublina przez żołnierzy produktów żywnościowych. Obwieszczenie to podaliśmy w całości w dzisiejszym porannym numerze „Ziemi Lubelskiej”.

Kupcy bronią się.

Z kolei prezydent Bajkowski odczytał memoriał zgromadzenia Kupców lubelskich, w którym kupcy zwracają uwagę na obwieszczenie Kom. Powiatowej o cenach maksymalnych produktów i niesumienne ich podbijaniu. Kupcy przeciwko temu protestują, tłumacząc się po wolnym wzrastaniem taksy żywnościowej a natomiast niezmiernie szybkim podniesieniem się cen targowych. Osiągają też obronę swą na uciążliwych trudnościach w dowozie i kupnie produktów. Wskutek tego zgromadzenie Kupców zwraca się do Rady z prośbą o wznowienie istniejącej ogół przy magistracie komisji, której zadaniem byłoby oznaczenie przez kompetentne w tym zakresie jednostki stałych cen maksymalnych. Obecnie bowiem zdarza się często, że kupcy podlegli zostają do odpowiedzialności całkiem niewinnie.

Wystąpienie piekarzy.

Sekretarz — radny Świerczewski odczytał następnie memoriał Cechu Piekarzy. W memoriale tym cech stawia Wydz. Apropowizacyjnemu zarzut tolerowania, a nawet faworyzowania piekarzy, prowadzonych przez ludzi niezawodowych, w przeciwstawie do piekarzy — fachowców. Cech piekarzy domaga się przeto, ażeby w składzie komisji, kontrolującej piekarnie, były uwzględnione jednostki kompetentne fachowo — oraz, by piekarzom prowadzonym przez niefachowców nie wydawano:

mąki i nowych koncesji na prowadzenie piekarń, by zamknięto piekarnie przez niefachowców prowadzone, aby Wydział Apropowizacyjny wydawał stale fachowcom piekarzom mąkę, której cały kontyngent ma być między nich dzielony i aby wszyskie kwestje dotyczące wypeku chleba skierowane były do cechu piekarzy.

Sprawozdanie ze Zjazdu Apropowizacyjnego.

Rajca Januszewski zapoznał zebranych ze sprawozdaniem z odbytego w dniu 13 maja Zjazdu Apropowizacyjnego w Radomiu. Ze sprawozdania tego dowiedziano się, że do nowych zbiorów potrzeba dla okupacji około 2400 wagonów żywności. Władze rządowe w tej sprawie stwierdziły, iż do rozporządzenia posiadają tylko około

Na Zjeździe zostały wysunięte, między innymi, następujące dezyderaty. Od nowych zbiorów monopol ma przejść w ręce społeczeństwa; w sprawie tej toczą się pertraktacje z władzami.

Obecny stan spraw apropowizacyjnych.

W ostatnich dniach Główny Komitet Ratunkowy powiadomił odpowiednim mu komitety, iż generał gubernator zarządził całkowite wstrzymanie wywozu produktów żywnościowych z okupacji, wobec czego G. K. R. wzywa Komitety do dalszego wytrwania przy współpracy w dziele apropowizacji.

Powzięto szereg ważnych zarządzeń apropowizacyjnych.

Główny Komitet Ratunkowy zastrzegł sobie wywóz żywności z Królestwa i wzywa Wydział Apropowizacyjny do wytrwania. Pod względem apropowizacji, kraj podzielony zostanie na 5 rejonów. Komitety Ratunkowe mają delegować swych członków do zarządów rejonów. Granice powiatów zostaną dla dowozu i przewozu otwarte. Przemysłnictwo oraz wszelka spekulacja będą ostro przesadowane. Uskuteczniłane będą również rewizje u producentów ukrywających zboże. Fabryki przerabiające zboże i kartofle, z staną wstrzymane.

Apropowizacja Lublina.

Zdając następnie sprawozdanie ze Zjazdu Centrali Handlowej, zamunikał między innymi, iż do Lublina w najbliższym czasie przyjdą, niewielkie zresztą stosunkowo transporty różnych towarów, jak: kapusta, olej roślinny, kostki buljonowe, włoszczyzna suszona, blacha cynkowa. Ważne znaczenie ma spodziewany w Lublinie transport paru tysięczny tanich butów oraz dużej ilości tanich skór co umożliwi znaczne obniżenie obecnych cen obuwia

Cukru jest dość; wszyscy otrzymają należną normę. Nafta jest na wyzerpaniu; w czerwcu jej braknie, będą jednak świece. Węgla brak; natomiast jest dostateczna ilość drzewa.

Dok. nast.

CZYTAJ CIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.